Nr. 158 Kraków, czwartek 12 lipca 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru pojedynczego 10 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 2314. Konto czekowe Nr. 34.095. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej) Telefonu Nr. 1354. Konto czekowe 918.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Przesilenie w Niemczech trwa dalej.

Ustawa gospodarcza w Izbie austryackiej przyjęta. — Zaprzysiężenie Legionów w Warszawie. — Dalsze przesuwanie się wojsk na galicyjskim froncie.

„Czas“ w roli proroka... na użytek Warszawy.

„Czas“, komentując ustąpienie lewicy niepodległościowej z T. Rady Stanu i deklaracye, przez nią wniesione — z „wyżyn“ swojego realizmu, z którego to papierowego cokołu strąciło go tu, w Galicyi powszechne... wzruszenie ramion nad jego politycznym rozumem — wydziwia się, iż lewica, wychowana tylko „na stosunkach rosyjskich“, wierzy jeno w „polityczną głodówkę“, którąby było ustąpienie T. Rady Stanu.

Nie wdając się w dłuższą polemikę na temat co jest „głodówką polityczną“, a co zaś politycznem... pieczeniarstwem, chcemy tu przytoczyć — wizyę proroczą lubiącego dosyt „Czasu“. (Wprawdzie z proroków przeważnie tylko rzymscy „haruspices“, jako używający do wróżb tucznych ofiar zwierzęcych, mieli zawsze dostatnią zastawę...)

Otóż „Czas“ wieści: „Stworzyłoby ono (ustąpienie Rady Stanu) w tej chwili w Królestwie próżnię, przywróciłoby rządy wyłącznie militarne, zniszczyłoby zaczątki państwowego rozwoju, pociągnęłoby za sobą rozwiązanie wojska, zamknięcie szkół i uniwersytetów, przyniosłoby tysiączne ujemne skutki — ale dobrych ani jednego.“

Otóż. absolutnie nie mając tych proroczych natchnień, z których popłynęły powyższe wizye „Czasu“ — pojąć nie możemy, iżby zrezygnowanie Rady Stanu z jej tymczasowej funkcyi skutkiem uznania, że bezsilę w polityce spłacać się musi ustąpieniem — pociągnęło za sobą taką gehennę represyj na Królestwo.

Skąd — pytamy — ta pewność osobliwa, iż tak — w pogoni, widocznie, za jakąś okazyą — postąpiłaby Austrya? A nawet Niemcy, które dziś właśnie, jak nigdy, dbają o swoją renomę w świecie?

Miałyżby pastwić się (sic!) nagle te mocarstwa nad całym aktem 5 listopada, docierać „karzącą dłonią“ aż do izb szkolnych, za to, że czująca swój uwiąd instytucya próbna, tymczasowa, uważałaby, że zejść winna z drogi, iżby stworzyć wolną przestrzeń dla instytucyi doskonalszych i trwalszych?

Sądzimy, że nawet hr. Thun-Salm, który dopatrywał się zdrady stanu w obaleniu gabinetu hr. Clama, nie wykoncypowałby z ustąpienia T. Rady Stanu w Warszawie jakiegoś zarzutu rokoszu, wymagającego represyj aż wobec dziatwy szkolnej...

Nam wydaje się raczej, że logiczne wysnucie konsekwencyj z braku rezultatów kilkumiesięcznej polityki, zgoła by nie było jakimś wszystkowywracającym kamieniem obrazy dla mocarstw okupacyjnych, które u siebie mają nieporównanie znaczniejsze komplikacye do załatwienia i nie wpadają przy lada okazyi w jakieś tak daleko idące zdenerwowanie, jakie ich naturze przypisuje „Czas“ w swych halucynacyach „proroczych“...

„Dobrych stron“ taktyki „głodówki“ (jak ją raczył nazwać „Czas“) jakoby niema.

Otóż sądzimy, że pod hasłem konieczności zbudowania czegoś zupełnie nowego, trwalszego i pełnoprawniejszego, niż T. Rada Stanu — z jej tradycyami kilkumiesięcznej zasiedziałości bezrezultatowej i oparcia tego rządu nie o zebrania „notablów“, lecz o demokratyczny sejm, skupiłyby się wszystkie siły narodu do wspólnej pracy.

A stan taki, jaki stworzyło obranie innej taktyki, wyraża się większem, niż przedtem rozbiciem społeczeństwa, a raczej zizolowaniem się jednego szczupłego odłamu, który w swem osamotnieniu podejmuje się wyobrażać kraj.

Niepełną była — bo bez prawicy — dawna formacya i to osłabiało jej moralne oparcie, dzisiaj jest ona podwójnym kaleką — bo i bez lewicy, notabene — najżywotniejszej i najżywszej części narodu.

Zmiana systemu politycznego w Niemczech?

Przed omówieniem najświeższych faz reformowo-pokojowej akcyi w Niemczech — ustalimy tu statystykę klubów politycznych w parlamencie niemieckim:

Po wyborach z r. 1912 liczono w parlamencie: 43 konserwatystów, 12 wolnych konserwatystów, 45 nar. lib., 46 postępowców, 8 członków zjednoczenia gospodarczego, 91 centrowców, 107 socyalnych demokratów, 5 Hanowerczyków, 18 posłów polskich, 8 alzacko-lotaryńskich, 1 Duńczyk, 8 bezpartyjnych.

5 mandatów — w chwili obecnej nieobsadzonych.

Od akcyi wszczętej przez 4 wielkie stronnictwa niemieckie trzyma się zdala wyodrębniona mniejszość socyalistyczna, ale rozumie się, jej życzenia nie przeciwstawiają się, lecz raczej biegną dalej, niż reformizm i pacyficzm bloku.

Tak samo przedstawicielstwa innych narodowości nie tworzą poparcia dla junkrów.

Ci ostatni przedstawiają zatem grupę, zupełnie osamotnioną.

Z 4 wielkich stronnictw 3: socyaliści, postępowcy, centrum godzą się na jedną formułę, obejmującą zarówno kwestyę reform wewnętrznych, jak i polityki zagranicznej, wyrażającej się w stwierdzeniu, że Niemcy prowadzą tylko wojnę obronną i dążą do pokoju, opartego na porozumieniu, a wykluczającego wszelką aneksyę obcych narodowości.

Nacyonalni liberałowie godzą się na reformy wewnętrzne, zwłaszcza parlamentaryzacyę rządu, opierają się aprobacie drugiej części rezolucyi.

Rozumie się i bez narod. liberałów manifestacya pokojowa na powyższej podstawie — miałaby za sobą większość w parlamencie, trudność powstaje stąd, iż centrowcy stawiają podobno za warunek — uczestnictwo narodowych liberałów.

Istnieje jeszcze pewna niejednolitość w zapatrywaniu na kwestyę kryzysu kanclerskiego: Narodowi liberałowie żądają, podobno, bezwzględnie ustąpienia Bethmanna-Hollwega (na tym znów punkcie zgadzają się z junkrami).

Natomiast centrum nie domagałoby się zmiany kanclerza, o ileby p. Bethmann dostroił się do żądań większości parlamentarnej; postępowcy również godzić się mają na osobę Bethmanna, a i część socyalistów ma jakoby podzielać to zdanie.

Natomiast przewidywanem jest już dziś masowe runięcie ministrów pruskich z osławionym Loebellem (który kazał Polakom na klęczkach dziękować za dobrodziejstwa rządów pruskich) na czele.

Mówią też o zmianach w gabinecie Rzeszy i utworzeniu urzędu pracy, którą to tekę miałby otrzymać poseł soc. dem. i przewodn. gen. komisyi związków zawodowych, Legien.

O innych kandydaturach parlamentarnych na stanowiska ministeryalne pomówimy, gdy sprawa stanie się bardziej konkretną.

Stanowisko socyalistów.

Socyalna demokracya niemiecka z wielką energią pracuje nad obaleniem starego systemu politycznego w Niemczech. W ostatnim artykule wstępnym „Vorwaertsu“ p. t. „Przewrót pokojowy“ czytamy, że „kto przeżył dni ostatnie z otwartemi oczami, ten nie może wątpić, że **państwo znajduje się na drodze do przewrotu pokojowego**“. W niemieckim parlamencie utworzyła się **większość**, która zamierza przedsięwziąć wielką próbę — **dać ludowi niemieckiemu wolność, a światu — pokój.** Partye, które biorą na się odpowiedzialność za udanie się obecnej akcyi, powinny jasno zdawać sobie z tego sprawę, jaki fatalny wpływ miałoby to na zagranicę i na własny lud, gdyby w końcu pokazało się, iż dzieje się wiele hałasu — o nic... Kto w **warunkach obecnego nastroju ludu** wzbudza nadzieje, aby później spowodować rozczarowanie, ten jest człowiekiem niepoczytalnym. Kryzys zresztą wróciłby w formie obostrzonej. Chodzi o zmianę systemu politycznego lub raczej o zastąpienie obecnego braku systemu — systemem, a **system ten nie może być żadnym innym, jak demokratyczno-parlamentarnym na zewnątrz, związanym z polityką stałej gotowości pokojowej na zewnątrz.**

Rozwój wypadków podąża do utworzenia parlamentarnego rządu obrony narodowej.

Narady cesarza z kanclerzem.

Berlin, 11 lipca.

Urzędownie dnia 10 b. m.: W związku z wczorajszą radą koronną, cesarz dziś w kilkugodzinnych naradach z kanclerzem Rzeszy rozważał bieżące kwestye i ich rozwiązanie. Z rozkazu cesarza przybywa tu jutro następca tronu dla omówienia decyzyi, branych przez cesarza pod uwagę.

Reforma wyborcza w Prusiech w jesieni?

Berlin, 11 lipca.

„Vorwärts“ pisze: W kołach parlamentarnych słychać, że rząd pruski postanowił przedłożyć Sejmowi pruskiemu w jesieni projekt reformy wyborczej na podstawie powszechnego, równego i tajnego prawa głosowania.

Formuła pokojowa

Berlin, 11 lipca.

„Taegl. Rundschau“ pisze: Kanclerz na posiedzeniu komisyi głównej parlamentu oświadczył się przeciw formułom pokojowym Scheidemanna i Erzbergera. Kanclerz oświadczył, że nie miałby nic przeciw temu, gdyby chciano w tej formule powiedzieć, że Niemcy prowadzą tylko wojnę obronną i że pragną osiągnąć gwarancye konieczne dla ich bezpieczeństwa.

Ofenzywa rosyjska.

Po dwudniowych, bezustannie ponawianych atakach, zdołali Rosyanie 8 lipca popołudniu wtargnąć do pierwszych linii obronnych i posunąć się wzdłuż drogi Stanisławów—Kałusz na froncie 12 km. 9-go lipca rozgorzała nowa walka, toczona przez cały dzień z niesłabnącą siłą, której rezultatem było dalsze cofnięcie frontu austryacko-niemieckiego poza dolną Łukawicę.

potok uchodzący do Łukwy, która pod Haliczem wpada do Dniestru, a zatem mniej więcej na 12 km. od pozycyi zajmowanych przed rozpoczęciem ofenzywy. Jak z wojennej kwatery prasowej piszą, przesunięcie frontu jest taktycznym zarządzeniem wskutek stosunków lokalnych i ogranicza się do wąskiej przestrzeni między Dniestrem a Karpatami. — Obecnie prawdopodobnie należy oczekiwać dalszych ofenzywnych operacyj Rosyan ku rzece Łomnicy w kierunku zachodnim na Kałusz lub północno-wschodnim na Halicz.

Z komunikatu austryackiego. — Przesuwanie frontu odbyło się bez przeszkód.

Dzisiejszy komunikat donosi, że w Karpatach trwa żywsza czynność bojowa. Na południe od Dniestru ruchy wojsk sprzymierzonych zostały przeprowadzone bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela.

Rada robotnicza a ofenzywa.

Według doniesień Pet. ag. tel., nietylko kongres narodowy rad rob., ale także i petersburska R. R. i Ż., która uchodzi za najradykalniejszą pod względem maksymalizmu, objawiła wzniosłe usposobienie patryotyczne. Minister Ceretelli wygłosił porywającą mowę, w której powiedział: „Zrzekliśmy się polityki zdobywczej, lecz prowadzić będziemy wojnę tak długo, aż i nieprzyjaciel zdobędzie się na taką rezygnacyę. Przeciw monarchistom musimy zastosować gwałt."

Na zarzuty maksymalistów oświadczył **Cereteli**, że gdyby władza spoczywała nawet wyłącznie w rękach R. R. Ż., ona dalej prowadziłaby walkę przeciw maksymaliście Połańskiemu, który powiedział, że po panowaniu Mikołaja krwawego, rozpoczęło się panowanie krwawego Ceretellego. Minister Czernow podniósł, że tymczasowy rząd oświadczył się za ofenzywą jako za jedynym wyjściem z sytuacyi, a R. R. Ż. większością 492 głosów przyjęła rezolucyę, pozdrawiającą żołnierzy na froncie imieniem polityków i garnizonu Petersburga.

Sprawy parlamentarne.

Program prac Izby.

Słychać, że zebranie prezesów klubowych postanowiło, by we środę 11 b. m. nie odbyło się posiedzenie, ażeby komisya skarbowa miała czas rozpatrzyć uchwały podkomitetu.

We **czwartek i piątek** mają odbywać się posiedzenia plenarne, sobotę zaś zarezerwowano na obrady komisyi.

We **wtorek** w przyszłym tygodniu odbędzie się znów plenarne posiedzenie Izby. Po załatwieniu ustawy o pełnomocnictwie w sprawie gospodarki wojennej będą przedmiotem obrad: **pragmatyka nauczycieli**, sprawozdanie **komisyi skarbowej** o podatku od zysków wojennych, **ustawa o opiece nad uchodźcami**, sprawozdanie komisyi **dla spraw urzędniczych o dodatku drożyźnianym** dla urzędników państwowych, oraz sprawozdanie **o podwyższeniu zasiłku** dla rodzin tych, którzy służą w wojsku.

Jeżeli komisye przygotowują jeszcze inny materyał do obrad, to nowe zebranie prezesów rozstrzygnie, czy sprawy te mają wpłynąć na porządek dzienny jeszcze w ciągu letniej sesyi.

Najbliższe posiedzenie Izby panów.

Następne posiedzenie Izby panów odbędzie się **w piątek** o godz. 11 przed południem. Na porządku obrad stoi ustawa o przedłużeniu mandatów poselskich.

Z Koła polskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego pos. **Marek** postawił wniosek, by Koło polskie uprosiło Wydział kraj., aby wydatnie skorzystał z zaliczek państwowych przeznaczonych na pomoc dla nauczycieli, wypłacając im analogicznie do dodatku drożyźnianego, przyznanego urzędnikom państw., odpowiednie zapomogi. Wniosek ten poparł pos. Głąbiński, poczem Koło go uchwaliło.

Pos. **Dębski** postawił następujący wniosek: **Koło wezwie swego członka posła dra I. Resnera do zdania sprawy z dotychczasowej jego działalności w okupacyi.** Przeciw temu wnioskowi bardzo ostro wystąpił pos. **Jaworski**. Prez. **Łazarski** ex praesidio oświadczył, że odracza dyskusyę nad tym wnioskiem do następnego posiedzenia, gdy będzie większy komplet posłów.

Smutne stosunki na Litwie i Wołyniu omawiali pos. Tetmajer i Haller. Pos. Bojko mówił obszernie **o stosunkach w Królestwie pod okupacyą niemiecką**. Koło upełnomocniło komisyę złożoną z posłów Stesłowicza, Tetmajera i Hallera, aby w tej sprawie wygotowała **interpelacyę do rządu**.

Następne posiedzenie Koła odbędzie się dziś popołudniu.

Reforma konstytucyi i parlamentaryzacya gabinetu.

Sprawa reformy konstytucyi i parlamentaryzacyi gabinetu nie postąpiła naprzód.

W komisyi konstytucyjnej pojawił się wniosek utworzenia **subkomitetu**, któryby miał podjąć pracę przygotowawcze dla reformy konstytucyi. Projektowi temu sprzeciwiły się stronnictwa niemieckie, które trwały przy swoim planie, by powierzono całą sprawę wspólnej komisyi Izby panów i Izby posłów.

Co się zaś tyczy parlamentaryzacyi gabinetu, to powszechnie przeważa zdanie, że naprzód musi nastąpić zasadnicze porozumienie, poczem dopiero stałaby otworem droga do parlamentaryzacyi, przy której głównie **kwestya** osobistości, t. j. wyszukanie przyszłego premiera, stanowić będzie jedną z podstawowych trudności. Między innymi pojawiła się także pogłoska, jakoby były minister finansów dr **Spitzmueller** miał być upatrzony na przyszłego szefa gabinetu lub przynajmniej na cesarskiego męża zaufania.

Zasiłki wojskowe.

Komisya zasiłkowa uchwaliła wczoraj następującą skalę zasiłków dla rodzin osób, powołanych do wojska:

W Wiedniu na osobę 2 K dziennie, w miastach I i II klasy dodatku aktywnego 1.80 K, we wszystkich innych miastach 1.60 K. Z kwot tych jednak nie potrąca się tego, co osoby te otrzymują na płacenie czynszów.

Reasumcya uchwały o dopuszczeniu kobiet do sądów przysięgłych.

Komisya **prawnicza** na dzisiejszem posiedzeniu w dalszym ciągu obradowała nad listami przysięgłych. Na wniosek **Mühlwerta zreasumowano uchwałę o dopuszczeniu kobiet** do urzędu sędziów przysięgłych 11 głosami przeciw 8. W toku obrad poseł **Lieberman** zaprzeczył twierdzeniu, jakoby dopuszczenie kobiet do urzędu przysięgłych stanowiło niebezpieczeństwo dla wymiaru sprawiedliwości. Byłoby chyba tylko rzeczą pożyteczną, jeżeliby i uczucia, które zarzuca się kobietom, współdziałały w sprawach, w których chodzi o życie i wolność podsądnego. Z radością należałoby to powitać, jeżeliby Austrya objawiła silną wolę postępować **w duchu demokratycznym** na drodze, wiodącej do rozszerzenia praw ludu.

Z powodu reasumcyi poprzedniej uchwały poseł **Ofner złożył godność sprawozdawcy** dla Izb. i oświadczył, że wniosek o dopuszczenie kobiet do urzędu sędziów przysięgłych zgłosi jako votum mniejszości. W toku obrad przemawiał także pos. Zahajkiewicz.

Wojna światowa.

Węgierski minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie, mocą którego wszystkie prokuratorye państwa mają wykonywać **cenzurę tylko w kwestyach stojących w związku z interesami wojennymi.**

Cenzura polityczna, jakoteż cenzura prewencyjna została wobec tego **zniesiona.**

Według doniesienia dzienników z Waszyngtonu, departament stanu otrzymał wiadomość, że **rządy demokratyczne w Chinach zostały przywrócone.** Nowym prezydentem jest **Fengkohang.**

Ochrona dzieci.

Z organizacyi kobiet P. P. S. D. komunikują nam:

Tow. walki z gruźlicą rozwinęło tego lata bardzo ożywioną działalność, dzięki poparciu kilku towarzystw. Na pierwsze miejsce wysunęła się akcya organizacyi kobiet P. P. S. D., której udało się zorganizować **2111 dzieci** do półkolonii w parkach krakowskich i kolonii w Prądniku Białym.

W **środę** otworzono półkolonie w parku Jordana: mimo niepogody zgłosiło się około 250 dzieci. O godz. 8 rano przybyły na miejsce członkinie komitetu P. P. S. D. tow. Kluszyńska, Eydziatowiczowa, Wojciechowska, Górowa. Dzieci zgłoszone w komitecie P. P. S. D. miały białe opaski na ramieniu. Zaraz przeprowadzono spis zgłoszonych dzieci, odebrano opłatę i rozpoczęło się rozdawanie śniadania. Zarząd nad kuchnią objęła tow. **Górowa.**

Kolonię na Prądniku Białym, gdzie 600 dzieci będzie na przeciąg czterech tygodni umieszczonych (w dwóch partyach) i do domu przez ten okres czasu **nie wrócą**, otworzono również w środę.

Obszernie napiszemy na temat tej niesłychanie ważnej akcyi w najbliższych dniach. **Już teraz stwierdzić należy, że dzięki poparciu towarzystw, towarzystwo walki z gruźlicą otrzymało z magistratu 150.000 koron z pieniędzy przeznaczonych przez rząd dla pomocy ludności, dotkniętej wojną dla wyżywienia dzieci przez całe wakacye.**

Z ostatniej chwili.

Dymisya kanclerza?

„Voss. Ztg." donosi: Kanclerz wczoraj po południu wręczył podanie o dymisyę. Cesarz zastrzegł sobie rozstrzygnięcie. Zamianowania przywódcy centrum. Spahna pruskim ministrem sprawiedliwości ma niebawem nastąpić.

KRONIKA.

Kraków, środa 11 lipca.

Utworzenie „Związku międzypartyjnego" w Galicyi. Otrzymujemy nast. komunikat: Stojąc bez zastrzeżeń na gruncie uchwały Koła sejmowego z dn. 28 maja 1917 r. i dążąc do jej urzeczywistnienia, Polskie Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demkratyczno-Narodowe, Organizacya Zjednoczenia Narodowego postanowiły połączyć się w Związek Międzypartyjny, dla ujednostajnienia i skonsolidowania ogólnej polityki polskiej.

Ze Śląska otrzymujemy wiadomości **bardzo ważne**. Dotyczą ruchu górników. Niestety, nie jesteśmy w stanie podać tych wiadomości w naszym dzienniku.

Czekamy na „Arbztg.". Gdy niemiecki dziennik poda te wiadomości, wówczas zapewne i nam się uda poinformować polskich czytelników o ruchu wśród polskich górników.

Kierownictwo miejskiego Urzędu żywnościowego w Krakowie powierzył prezydent miasta dr Leo st. radcy mgtu drowi Rudolfowi Sikorskiemu, który objął równocześnie nadzór nad kuchniami obywatelskiemi, miejskimi zakładami aprowizacyjnymi, tudzież nad akcyą niesienia pomocy z funduszów rządowych dla mniej zamożnej ludności.

Rozdział spirytusu do palenia. Wczoraj rozlepiono na mieście obwieszczenie magistratu krakowskiego w sprawie rozdziału między konsumentów spirytusu do palenia i wyznaczenia na niego kart poboru. Od 13 lipca sprzedaż tego spirytusu w Krakowie będzie dozwolona tylko za kartami. Karty będą przyznane tylko rodzinom, mającym dzieci do lat 10 i nie posiadającym w mieszkaniu instalacyi gazowej; osobom innym tylko wyjątkowo. Karty opiewać będą na **pół litra** spirytusu miesięcznie na jedno gospodarstwo domowe. Cenę za pół litra spirytusu 90% oznaczono na 64 hal.

Ustawa gospodarcza w Izbie posłów.

Wiedeń, 10 lipca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów przewodniczący, oznajmił, że udzielił urlopu posł. Kłofaczowi na jeden miesiąc.

Przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem **komisyi gospodarki wojennej** o ustawie, dającej rządowi pełnomocnictwo w tej dziedzinie.

Oświadczenie prezydenta min.

Prezydent ministrów Seidler oświadczył:

Niema mowy o natychmiastowem zarzuceniu drogi, na którą trzeba było zejść. Rząd zgadza się z komisyą gospodarki wojennej co do tego, że nowe zarządzenia w tej dziedzinie nie powinny być wydawane na podstawie § 14. (Oklaski). Taksamo rząd niema nic przeciw temu, aby zarządzenia wydane już, na podstawie rozp. ces. z dnia 10 października 1914, oraz zarządzenia przyszłe, które ukażą się na podstawie ustawy o pełnomocnictwie były przedłożone Radzie państwa a **niezatwierdzone zarządzenia straciły moc prawną.**

Dyskusya.

W dalszym ciągu dyskusyi zabierali głos posłowie Vank, Bauchinger, poczem **Konst. Lewicki** omawiał naprzód konieczność reformy konstytucyi, oraz możliwie szybkiego rozwiązania zagadnień prawnopaństwowych.

Działalność czynników wojskowych przy rekwizycyach ziemniaków i kwaśnej kapusty w Galicyi doprowadziła do tego, że te **artykuły na dworcach zamarzały lub psuły się.** Mowca poleca w końcu do przyjęcia swoją rezolucyę, wzywającą rząd, by nie używał nadal komend rejonowych w służbie gospodarstwa wojennego i postarał się o zaprowadzenie **wojenno-gospodarczych organizacyi bez charakteru wojskowego.**

Mowa kierownika ministerstwa rolnictwa.

Kierownik ministerstwa rolnictwa szef sekcyi Ertl reagował na podniesione podczas dyskusyi życzenia i zażalenia. — **Coraz to trudniej jest wydobyć z ziemi płody,** coraz to cięższą jest praca tych, którzy na roli pozostali, którzy mają krewnych na polu bitwy, coraz to cięższą jest praca kobiet, dzieci i starców, którzy osiągają rezultaty godne podziwu. **Chciałoby się przed tymi ludźmi uklęknąć,** gdy się słyszy z niejednej strony o ich zaparciu się, poświęceniu i pracy w tych ciężkich czasach: (Żywe oklaski i brawa), zwłaszcza to co się słyszy o naszych włościankach (żywe oklaski).

Czy system gospodarki przymusowej jest słuszny, czy nie, to pewna. że nie możemy obecnie w trzecim roku wojny robić skoku do zasady przeciwnej, raczej starać się należy o usunięcie trudności i uciążliwości, które się przy obecnym systemie wyłaniają. Mowca stoi na stanowisku: najlepszą polityką konsumenta jest popierać produkcyę.

Mowa Potoczka.

Mowca generalny **Potoczek zaczyna** po polsku, mówiąc dalej po niemiecku. Użala się na postępowanie władz przy rekwizycyach w Galicyi, zwłaszcza w tym kierunku, że rolnikom nie pozostawia się dostatecznej ilości na ich własne utrzymanie i utrzymanie robotników rolnych i wyżywienie bydła. Broni wkońcu rolnictwa przeciw zarzutowi, że podrożyło środki żywności, domaga się podwyższenia cen maksymalnych na zboże i bydło rzeźne, gdyż tylko przy lepszej zapłacie za produkty rolne można spodziewać się poprawy aprowizacyi. (Oklaski na ławach polskich).

Ustawę przyjęto.

Po przemowie mowcy pro Ellenbogena, **ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.** Nadto **przyjęto wniosek tow. Moraczewskiego** do § 1, według którego to wniosku rozporządzenia ogólnej natury mają być wydawane po zasięgnięciu opinii komisyi, złożonej z 27 członków, wybranej przez Izbę posłów. Inne poprawki odrzucono. Przyjęto proponowaną przez komisyę rezlucyę.

Obrady na tem przerwano.

Następne posiedzenie

we czwartek o 11 rano. Na porządku dziennym pragmatyka służbowa nauczycieli i sprawozdanie komisyi uchodźczej o ustawowem uregulowaniu **państwowej opieki nad uchodźcami.**

Wnioski i interpelacye.

Wśród wniosków jest wniosek Trylowskiego w sprawie postępowania żołnierzy węgierskich wobec ludności cywilnej w Galicyi; dra Steinhausa z powodu, że dziennikom wiedeńskim nie pozwolono opublikować listu kanonika ks. Świeykowskiego do kancelaryi gabinetowej, oraz najwyższego pisma odręcznego, które mu doręczono w odpowiedzi na jego list.

Z wyodrębnionego Podlasia.

Jeden z dzienników krakowskich podał był wiadomość, iż z „miarodajnej strony polskiej" wniesiono zażalenie przeciwko kursowi polityki i trybowi postępowania administratorów etapowych na Podlasiu, łącznie z ich szefem hr. Waldersee.

Przypuszczamy również, że prócz odpowiedzialnego rządu niemieckiego i parlament niemiecki, względnie jego komisya polityczna, o ile zostanie poinformowana, uzna za wskazane zażądać sprowadzenia koniecznych zmian w tym systemie rządów.

Pod rządami komendy etapowej podlaskiej z inspektoratem w Białej znajdują się 4 powiaty b. guberndi siedleckiej: radzyński, bialski, konstantynowski i włodawski — z komendami we Włodawie, Parczewie, Międzyrzecu, Białej, Konstantynowie — nadto i z tamtej strony Bugu w Szacku.

Poszczególni komendanci mają pozostawioną znaczną samodzielność. To też właściwie pełny obraz dałby dopiero opis stosunków w każdej poszczególnej komendzie.

Narazie podajemy informacye, otrzymane z Włodawy; powinny one nawet w tem skróceniu, w jakiem je musimy powtórzyć, wpłynąć na rychłe rozpatrzenie zażaleń, o których wspominamy na czele.

Jedną z bolączek głównych jest przeciążanie ludności robotami przymusowemi na miejscu, oraz **wywożenie jej do robót.**

Z Królestwa Polskiego.

Samorząd powiatowy w okupacyi austr. Królestwa Polskiego.

Generał-gubernatorstwo lubelskie przedstawiło Radzie Stanu projekt samorządu powiatowego w okupacyi austryackiej, która Rada przyjęła do wiadomości i zaakceptowała.

Projekt przewiduje tworzenie reprezentacyi pow. w miastach, liczących do 100.000 mieszkańców.

Prawo wyborcze posiadać będą mężczyźni o ukończonym 30 roku życia, o pełni praw cywilnych mieszkańców w danym powiecie, względnie posiadający w danym pow. przedsiębiorstwo przemysłowe, którzy władają językiem polskim w mowie i piśmie.

Zakres działania reprezentacyi powiatowych obejmuje pieczę nad gospodarczemi, zdrowotnemi i kulturalnemi interesami powiatu.

Rada Stanu przyjęła projekt powyższy, wyrażając zarazem życzenie, by tego rodzaju instytucyę samorządową stworzono także na okupacyi niemieckiej Król. Polskiego.

Rewizye w C. K. N.

Z Warszawy donoszą:

Władze dokonały szeregu rewizyi w mieszkaniach członków C. K. N. i u osób, które miały jakąkolwiek styczność z C. K. N.

Aresztowano redaktora „Nowej Gazety" p. Piotra Góreckiego i Medarda Downarowicza, którzy, jak słychać, wypuszczeni zostali na wolność po szczegółowem ich przesłuchaniu.

Ustąpienie zastępcy sekretarza R. Stanu.

Zastępca sekretarza w Tymczasowej Radzie Stanu p. Antoni Łuniewski zrzekł się piastowania nadal tego stanowiska.

Strejk górniczy w Dąbrowie.

Czytamy w „Dzienniku Lubelskim" z dnia 7 b. m.:

„Wszystkie kopalnie na okupacyi austro-węgierskiej, oraz dwie kopalnie z okupacyi niemieckiej są objęte wielkim strejkiem górniczym; strejk rozpoczął się dn. 3 b. m., za zgodą wszystkich kopalń; jedynie socyal-demokraci (t. j. S. D. K. P. i L.) oponowali, lecz nie wytrzymawszy naporu ,następnego dnia również do strejku się przyłączyli. Strejkują kopalnie następujące: Flora (1700 robotników), Paryż (1100 rob.), Koszelew (700 rob.), Niemce (3 kopalnie) (500 rob.), Mortmer (1200 rob.), Reden (1000 rob.), Niwka (1500 rob.), Klimontów (2000 rob.), Stanisław (500 rob.); na okupacyi niemieckiej zaś: Grodziec i Jawin (razem 2000 rob.). Oczekiwane jest przyłączenie się do strejku i innych kopalń.

Żądania strejkujących: 50% podwyżka płacy, 8-godzinny dzień roboczy, natychmiastowe zaopatrzenie robotników w chleb i żywność, przejęcie aprowizacyi i spraw górniczych przez Krajową Radę Gospodarczą, ubezpieczenie przed wypadkami (te ostatnie na skutek panującego wśród robotników osłabienia, zwiększyły się ostatnio kilkakrotnie), reforma kas chorych, zaopatrywanie robotników w ubranie i skórę, kulturalne traktowanie robotników, po za tym poszczególne kopalnie wystawiły żądania lokalne.

W Dąbrowie ukazała się też odezwa, wzywająca do solidarności i wytrwałości w strejku, podpisana przez „Robotniczy Komitet Strejkowy."

Dąbrowska „Gazeta Polska" donosi: 6-ty dzień trwania strejku nie przyniósł zasadniczej zmiany. Bezrobocie, które ogarnęło uż wszystkie bez wyjątku kopalnie, stało się powszechnem, a rokowania napotykają na trudności, których usunięcie możliwe jest tylko przy dobrej woli obu stron.

Przebieg strejku jest — jak było od samego początku — najzupełniej spokojny.

Zarząd kopalni Koszelów i Paryż wydał obwieszczenie, że od dnia 3-go, to jest od wybuchu strejku, w tych kopalniach porcya mąki zostaje zredukowana do 90 gramów, zaś porcya chleba do 120 gramów na osobę w cenie 60 hal. za funt. Zniżka ta w myśl odpowiednich przepisów została naznaczona na czas trwania bezrobocia, nie tyczy ona jednak robotników, którzy wylegitymują się świadectwem lekarskiem."

Z debat w Izbie francuskiej.

Ataki na kierownictwo armii i prezydenta republiki.

Na ostatniem posiedzeniu francuskiej Izby posłów atakowała lewica ostro ministra wojny Painlevego. Prezydent Izby, Deschanel, odrzucił zaproponowany przez zimmerwaldczyków Brizona, Raffina i Blanca porządek dzienny z powodu **tekstu, poniżającego rząd i naczelne kierownictwo armii.**

Jako pierwszy mówca opzycyjny wystąpił były minister, Augagneur, który potępiał metody, według jakich generalissimus i dowódcy armii wykonują swoją niekontrolowaną działalność. Nie mogą być już dłużej — mówił Augagneur — poświęcane hekatomby z Francuzów dla **szalonych przedsięwzięć**; nie można dłużej traktować żołnierzy, jak średniowiecznych najemnych żołdaków.

Następny mówca, Ferry, domagał się lepszego rozmieszczenia na pozycyach angielskich i francuskich wojsk; dotychczas na obszarze metra znajduje się 5 Francuzów, podczas, gdy na tej samej przestrzeni Anglicy mają aż po 13 ludzi.

Jobert nazwał prezydenta **Poincarego „tajemniczą władzą", która wywiera fatalny wpływ na bieg spraw.**

Minister wojny, Painleve, w odpowiedzi zwrócił się gwałtownie przeciw pokojowym prądom we Francyi. Francuski żołnierz walczy o utrwalenie demokracyi, lecz nie chce zdobyczy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 11 lipca.

Urzędowo donoszą 10 lipca:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk ks. Rupprechta: **We Flandryi walka artyleryi na wybrzeżu, w odcinku Ypres, i na wschód od Wytschaete osiągła większą siłę, niż dni poprzednich. Uderzenie angielskiej piechoty na południowy zachód od Hollebeke zostało odparte.**

Także na północny wschód od Messines, koło Lens i Fresnoy, jakoteż na północny zachód od St. Quentin rozgrywały się walki wywiadowcze.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Wzdłuż Chemin des Dames wieczorem ogień przybrał na gwałtowności. W nocy odparto częściowe ataki Francuzów na południe od Courtecone i na południowy wschód od Cerny.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

W miesiącu czerwcu wynik walk z nieprzyjacielskiemi siłami powietrznemi był dobry. Nasi przeciwnicy pod działaniem naszej broni stracili 220 aparatów i 33 balony na uwięzi. Działa obronne zestrzeliły 60 nieprzyjacielskich lotników. Resztę strącono w walkach powietrznych. Nasze straty wynoszą 58 aparatów i 3 balony na uwięzi.

Wschodni teren wojny.

Front ks. Leopolda bawarskiego: **Koło Rygi, Dźwińska i Smorgoniów działalność bojowa wzmogła się.**

U grupy wojsk generał-pułkownika Boehm-Ermollego Rosyanie między Strypą a Dniestrem byli dosyć bezczynni. Przedsięwzięcia naszych wojsk atakowych przyniosły na kilku miejscach jeńców i zdobycz.

Po zakończeniu walk, które wczoraj rozwinęły się na północny zachód od Stanisławowa, nasze wojska cofnięte zostały poza dolny bieg potoku Łukawica.

W obrębie innych armii nie było żadnych większych działań bojowych.

Front macedoński:

Położenie niezmienione.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z miasta i z kraju.

Z teatru ludowego. „Ciemna plama", komedya znanego pisarza wiedeńskiego, Kadelburga, mimo błahej akcyi, bo wypełnionej przeważnie długimi tyradami i nieurozmaiconej treści znalazła na scenach powodzenie, dzięki charakterowi satyry obyczajowej i groteskowo, choć z wielką dozą naturalności ujętym postaciom bohaterów. Arystokrata-baron, dźwigający z godnością brzemię odpowiedzialności wobec swych antenatów za „niesplamioną czystość" rodu, który w imię zasad nie chce pozwolić na małżeństwo syna, ponieważ w familii jego przyszłego teścia znajduje się osoba — szewca, z przerażeniem przekonuje się, że rzeczywiście „ciemna plama" spadła na rycerską jego tarczę herbową, gdyż własna córka obdarzyła go zięciem — murzynem.

Główne postacie w interpretacyi artystów wyszły bez zarzutu. P. Szmid dał wykończoną w szczegółach, pełną „rodowej" dystynkcyi bez przesady, lecz już w swojej właściwości śmieszną kreacyę arystokraty, a p. Czarnowski doskonałą mimiką i dykcyą w kontrastowej roli nerwowego, ambitnego radcy handlowego budził w każdej scenie huczną wesołość wśród widzów. Obaj artyści zbierali liczne oklaski. — Również p. Böhlke trafnym uchwyceniem szczerego sentymentu w charakterze egzotycznej postaci murzyna zasłużył na pełne uznanie. Pułkownik-emeryt w ucharakteryzowaniu i interpretacyi p. Koreckiego pozostawiał nieco do życzenia.

Prośby o wycofanie pospolitaków ponad 45 lat nie będą uwzględniane. W różnych dziennikach pojawiła się wiadomość o uwiadomieniach, które rzekomo poczynił były minister obrony krajowej Georgi, a które brzmiały tak, że pospolitacy starsi ponad lat 45 nie mają być użyci w polu ani w etapach i że wypadki, w których się to przecież dzieje, mają być podane do wiadomości ministerstwa.

Jak się ze strony miarodajnej dowiadujemy, doniesienia dzienników polegają na nieporozumieniu. Wskutek tego wystosowane do ministerstwa obrony krajowej prośby co do wycofania tych pospolitaków ze strefy operacyjnej lub z etapów nie będą uwzględnione.

Z głodu. Wczoraj około godziny 10 i pół przed południem żołnierz policyjny wezwał pogotowie ratunkowe do Podgórza na ulicę Kalwaryjską, gdzie jakiś człowiek padł omdlały, jak się później okazało, z głodu. Omdlonego ocucono; był to 50-letni Piotr Kowalski ze Swoszowic.

Zarząd Robotniczej Spółki oszczędności i pożyczek w Przemyślu

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką zaprasza niniejszem **swoich członków** na

VII. Walne Zgromadzenie

które odbędzie się **w niedzielę 29 lipca b. r. o godzinie 3 po południu w lokalu kasy dla chorych ul. Słowackiego 23, I piętro**

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zgromadzenia przez przewodniczącego,
2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia,
3) Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1914, 1915 i 1916,
4) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie absolutoryum Radzie nadzorczej i zarządowi,
5) Rozdział czystych zysków i strat,
6) Wybór Rady nadzorczej złożonej z 6 członków i 3 zastępców,
7) Wybór 1 członka Zarządu i 3 zastępców,
8) Wybór komisyi rewizyjnej złożonej z 3 członków na jeden rok,
9) Wnioski i interpelacye.

Zarząd.

Kino „Opieka", Zielona 17. Od wtorku, dnia 10, do czwartku, dnia 12 lipca, film, wyświetlanym bywa nadzwyczaj zajmujący film detektywiczny w 4 aktach „Człowiek bez głowy", w głównej roli występuje znakomity artysta Maks Landa. Wesoła komedya w 3 aktach „Wzorowy ojczulek" wywołuje salwy. — Dalej najnowsze zdjęcia z placu boju. Program ilustruje muzyka wojskowa ze swoim doborowym repertoarem. Cały dochód na inwalidów wojennych, pochodzących z Galicyi.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).